



Sygn. akt I CSK 433/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa T. J.

przeciwko Szpitalowi im. [...] i Polskim Kolejom Państwowym S.A.

o

zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odpowiedzialności
na przyszłość,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 kwietnia 2006 r.,

I uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w części oddalającej apelację powódki w odniesieniu do odsetek ustawowych od zadośćuczynienia oraz zmienia wyrok Sądu O. z dnia 24 stycznia 2005r., w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powódki solidarnie ustawowe odsetki od zasądzonej w punkcie 1 (pierwszym) tego wyroku kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł od dnia 17 sierpnia

2004r. do dnia 23 stycznia 2005r. włącznie, a w pozostałym zakresie apelację powódki oddała;

II oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;

III przyznaje adwokatowi J. B. (Kancelaria Adwokacka) od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) zł powiększoną o 22 % podatku od towarów i usług.

Uzasadnienie

Powódka domagała się zasądzenia początkowo od pozwanego Skarbu Państwa – Obwodu Lecznictwa Kolejowego [...] zadośćuczynienia w wysokości

50.000 zł. W związku z tym, że w 1996 r. Obwód ten stał się Samodzielnym Publicznym Opieki Zdrowotnej, pełnomocnik powódki cofnął powództwo wobec Skarbu Państwa, a do procesu wezwano w charakterze pozwanego Obwód Lecznictwa Kolejowego [...] sp. z o.o. W lipcu 1999 r. jako pozwane wskazane zostały trzy podmioty: wspomniany obwód (obecna nazwa – Szpital [...] – Samodzielny Publiczny ZOZ w W.), Przedsiębiorstwo Państwowe PKP i Skarb Państwa – Minister Transportu i Gospodarki Morskiej. Zarządzeniem z dnia 12 czerwca 2001 r. Sąd Okręgowy ustalił, że właściwym statio fisci Skarb Państwa jest Wojewoda M. W toku procesu PP PKP przekształciło się w PKP S.A. w W.

W piśmie procesowym z dnia 17 sierpnia 2004 r. powódka rozszerzała powództwo i domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł, renty uzupełniającej w wysokości 1300 zł miesięcznie oraz odsetek bez określenia ich dat. W dniu 10 stycznia 2005 r. pełnomocnik powódki ostatecznie sprecyzował roszczenia powódki: 1) 500.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami od kwoty 50.000 od dnia 2 czerwca 1997 r., a od kwoty 450.000 od dnia 17 sierpnia 2004 r.; 2) renta uzupełniająca (skapitalizowana w kwocie 158.600 zł za okres od czerwca 1994 do sierpnia 2004 r. z odsetkami od dnia 10 stycznia 2005 r.; 3) renta uzupełniająca w kwocie 1.300 zł miesięcznie od dnia 17 sierpnia 2004 r.; 4) ustalenie odpowiedzialności wszystkich pozwanych na przyszłość na przyszłe następstwa operacji tarczycy przeprowadzonej u powódki w dniu 27 czerwca 1994 r.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych – Szpitala [...] – Samodzielnego Publicznego ZOZ i PKP S.A. solidarnie: 1) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę od dnia 24 stycznia 2005 r.; 2) kwotę 12.240 zł (rentę skapitalizowaną) od dnia 11 stycznia 2005 r.; 3) rentę uzupełniająca w kwocie po 340 zł miesięcznie poczynając od dnia 10 lutego 2005 r. z odsetkami; 4) ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych za ewentualne przyszłe następstwa operacji tarczycy, przeprowadzonej u powódki w dniu 27 czerwca 1994 r.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka przez kilka lat leczyła się ambulatoryjnie z powodu nadczynności tarczycy. W 1969 r. skierowano ją do szpitala, gdzie rozpoznano wole guzowate toksyczne nadczynne uciskające tchawicę i dokonano operacji polegającej na ich

usunięciu. W 1981 r. stwierdzono u powódki nawrót wola guzowatego toksycznego. W okresie 1980-1994 r. w dokumentacji lekarskiej brak wzmianek o wykonywaniu badań hormonów tarczycy i TSH. Powódkę zakwalifikowano do wycięcia odrośniętego wola tarczycy, gdy ponownie wystąpiły objawy ucisku tchawicy i napadowe migotanie serca. W dniu 26 czerwca 1996 dokonano drugiej operacji w Szpitalu Kolejowym w W. w związku z występującymi u powódki objawami uciskowymi. Leczenie operacyjne okazało się konieczne dla ratowania zdrowia powódki, prawidłowe, poprzedzone prawidłową diagnostyką. Po operacji konieczna okazała się następna operacji. Reoperacja była prawidłowa, nie związana z błędem w sztuce lekarskiej i służyła ratowaniu życia. Po reoperacji pozostała jednakże niewydolność strun głosowych oraz duszność jako środek porażenia nerwów wstecznych. Powódka była nadal leczona (m.in. przy pomocy zabiegów laserowych), a w latach 1998-2002 poddana została zabiegom chirurgicznym pozwalającym jej zmniejszenie niewydolności oddechowej, pozostała jednak afonia. Do uszkodzenia strun głosowych mogło dojść w czasie tamowania krwi już podczas reoperacji; nie można jednak ustalić, czy do uszkodzenia przytarczyc doszło w czasie operacji lub reoperacji.

Pacjent poddawany operacji wola nawrotowego powinien być informowany o możliwości wystąpienia powikłań, aby mógł świadomie wyrazić zgodę na leczenie operacyjne. Powódkę należało poinformować o ryzyku niedoczynności przytarczyc i o zagrożeniu afonią. Powódka nie została poinformowana o ryzyku i możliwych powikłaniach, stąd jej zgoda na operację nie została wyrażona w sposób świadomy.

Obecny stan zdrowia, opisano szerzej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (duszność wysiłkowa, trwałe uszkodzenie strun głosowych są następstwem operacji z 1994 r.). Trwały uszczerbek powódki na zdrowiu wynosi łącznie 90%. Koszt przyjmowania leków wynosi około 80 zł miesięcznie. W wyniku powikłań pooperacyjnych powódka doznała wielu cierpień psychicznych i fizycznych, przechodziła proces b. bolesnej rehabilitacji, przyjmowała zastrzyki, a przy kolejnych operacjach odczuwała lęk, strach i osłabienie. Inwalidztwo powódki wpłynęło na jej życie osobiste (rozpad związku małżeńskiego).

Powódkę uznano za inwalidkę I grupy (od sierpnia 1994 r.). W 1997 r. uznano powódkę za osobę trwale niezdolną do pracy i wymagającą opieki osób

trzech. Opieka taka powinna wynosić 4-5 godzin dziennie (przy przeciętnym koszcie – 5 zł za godzinę).

W ocenie Sądu Okręgowego, niepoinformowanie powódki o możliwych powikłaniach pooperacyjnych oznacza, iż jej zgoda na zabieg operacyjny nie była świadoma. Toteż traktować ją należy jako udzieloną pod wpływem błędu (jest ona zatem nieskuteczna). Istniały zatem podstawy do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej (solidarnej) PKP S.A. i Obwodu Lecznictwa Kolejowego [...]. Powództwo należało oddalić wobec Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy zasądził tytułem odszkodowania 50.000 zł z odsetkami od dnia 24 stycznia 2005 r. do dnia zapłaty kwotę 12.240 zł z odsetkami od dnia 11 stycznia 2005 r. do dnia zapłaty, rentę uzupełniającą w kwocie 340 zł miesięcznie i ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych za ewentualne przyszłe następstwa powstałe z operacji tarczycy w dniu 27 czerwca 1994 r. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację wniosła powódka w części oddalającej jej powództwo wobec dwóch pozwanych, szpitala i PKP S.A. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził odsetki od kwoty 12.2540 zł (skapitalizowanej renty za okres trzyletni) od dnia 28 grudnia 2004 r., a w pozostałym zakresie apelację oddalił. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę. Stwierdził, że rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu „kształtuje wysokość zobowiązania i dopiero od daty tego rozstrzygnięcia roszczenie powódki stało się wymagalne” (s. 8 uzasadnienia). Uznał za trafne skapitalizowanie renty (w wysokości 12.240 zł, po 340 zł przez okres 36 miesięcy) i stwierdził, że powódka nie wykazała wysokości szkody za okres sprzed 3 lat od daty zgłoszenia żądania skapitalizowania renty (w sierpniu 2004 r.). Odsetki od odszkodowania zamiast renty przyznane zostały powódce od dnia wyrokowania. Zasądzona przez Sąd Okręgowy renta uzupełniająca w wysokości 340 zł miesięcznie jest odpowiednia do rozmiaru wydatków powódki na leki i opłacenie pomocy osoby trzeciej. Nie została natomiast wykazana przez powódkę wysokość wydatków na ewentualną rehabilitację i bioterapię.

W skardze kasacyjnej powódki eksponowano naruszenie art. 481 § 1 k.c., art. 445 § 1, art. 447 k.c. i art. 444 § 2 k.c. Skarżąca domagała się uchylenia,

ewentualnie - zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego w pkt 2 i zasądzenie od pozwanych solidarnie: 1) odsetek od kwoty 50.000 zł zasądzonego już zadośćuczynienia od dnia 2 czerwca 1997 r. do dnia 23 stycznia 2005 r.; 2) dalszej kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 28 grudnia 2004 r.; 3) odszkodowania w wysokości 152 860 zł z odsetkami od dnia 28 grudnia 2006 r.; 4) podwyższenie przyznanej renty do kwoty 1.300 miesięcznie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej powódki nie podnoszono naruszenia przepisów prawa procesowego. Nie kwestionowano też ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd drugiej instancji. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy pozostaje związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Na rzecz powódki zasądzono rentę uzupełniającą w kwocie 340 zł miesięcznie, płatną do 10 –tego dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 10 lutego 2005 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych rat (pkt II wyroku Sądu Okręgowego; pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego). Podnosząc zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c., powódka domagała się podwyższenia wysokości renty do kwoty 1300 zł miesięcznie, ponieważ - jej zdaniem - Sąd Apelacyjny „nie uwzględnił wykazanych potrzeb powódki”.

Tymczasem w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny należy przyjąć, że rentę uzupełniającą zasądzono właśnie w takiej wysokości, w jakim udowodnione zostały zgodnie z ogólną regułą dowodową (art. 6 k.c.), uzasadnione potrzeby powódki w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej. Trafnie zaznaczył Sąd Apelacyjny, że wchodzi tu w grę wydatki niezbędne obecnie (w chwili orzekania), a nie wydatki mogące pojawić się w przyszłości. Wysokość przyznanej powódce renty uzupełniającej (wyrównawczej) uwzględnia wysokość wykazanych potrzeb związanych z przyjmowaniem leków oraz korzystaniem z pomocy osoby trzeciej (wyszczególnienie wydatków - s. 15 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Trafnie przyjęto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku to, że wysokość wydatków powódki na ewentualną rehabilitację lub bioterapię nie została jednak wykazana w toku postępowania. Należy zauważyć, że w tym względzie

w skardze kasacyjnej nie powoływano się na przepis art. 322 k.p.c., co umożliwiłoby przeprowadzenie odpowiedniej kontroli kasacyjnej kwestionowanego rozstrzygnięcia. Zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. nie mógł być zatem uznany za uzasadniony.

Skarżąca kwestionuje wysokość przyznanego jej tzw. jednorazowego odszkodowania (pkt II wyroku Sądu Okręgowego i pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego). Wskazując na zarzut naruszenia art. 447 k.c., powódka domaga się podwyższenia takiego odszkodowania przez wydłużenie okresu jego „kapitalizacji”. W ocenie skarżącej, doszło do naruszenia art. 447 k.c. „przez niezastosowanie tego przepisu do lat 1994-2002 mimo jego zastosowania do lat 2002-2005”. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca wspomina jednak o latach 1997-2002 r. (pkt III skargi kasacyjnej). Według powódki, przy uwzględnieniu wydłużenia wspomnianego okresu kapitalizacji należało przyjmować, że wysokość miesięcznej renty dla powódki powinna wynosić 1300 zł, a nie 340 zł.

Przepis art. 447 k.c. uzależnia przyznanie tzw. jednorazowego odszkodowania zamiast renty lub jej części od wystąpienia ważnych powodów. W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny można było przyjąć, że wystąpiły ważne powody kapitalizacji renty (powódka stała się bowiem inwalidką po przeprowadzonej operacji medycznej), ale pojawiła się jednocześnie kwestia, czy powódka zdołała wykazać wysokość jednorazowego odszkodowania za okres dłuższy niż sprzed trzech lat od chwili zgłoszenia żądania w tym zakresie (w sierpniu 2004 r.). Należy zgodzić się ze stanowiskiem obu Sądów, że powódka nie wykazała jednak wysokości odszkodowania we wspomnianym odcinku czasowym, toteż istniały jedynie podstawy do przyznania jej odszkodowania jednorazowego w zakresie udowodnionej wysokości (36 miesięcy x 340 zł = 12.240 zł). W tym zakresie w skardze kasacyjnej również nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. Nie mógł zatem okazać się trafny zarzut naruszenia art. 447 k.c.

Bezpodstawnie skarżąca kwestionuje wysokość zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia (w kwocie 50.000 zł). W ocenie powódki, powinno być jej przyznane zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł. Należy stwierdzić, że Sąd

Apelacyjny zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w pełni odpowiadające doznanej przez powódkę krzywdzie i przekonywująco wyeksponował elementy wpływające w zasadniczy sposób na wysokość tego zadośćuczynienia. Przede wszystkim trafnie zwrócono uwagę na to, że operacja tarczycy u powódki została jednak przeprowadzona prawidłowo, nie stwierdzono w jej toku błędu w sztuce lekarskiej, a zasadę odpowiedzialności pozwanych przesądził jedynie sam fakt niepoinformowania powódki o możliwych powikłaniach związanych z przeprowadzonym zabiegiem operacyjnym i w tym upatrywano się cech bezprawności działania pozwanych. Sam zabieg operacyjny był wykonywany dla ratowania życia powódki. Nie było w związku z tym podstaw do kwestionowania też samej metody obliczania wysokości przysługującego powódce zadośćuczynienia w postaci odwołania się do minimalnego wynagrodzenia pracowniczego w kraju. Nie doszło zatem do naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. w rezultacie zasądzenia na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Należy natomiast podzielić zarzut kasacyjny powódki odnoszący się do prawnego charakteru wyroku przyznającego zadośćuczynienie pieniężne podmiotowi pokrzywdzonemu. Nie można bowiem podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że orzeczenie Sądu w zakresie przyznającym zadośćuczynienie kształtuje wysokość zobowiązania, dopiero od tej daty roszczenie staje się wymagalne i dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia” (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma bowiem charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (podobnie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, nieopublik.). Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

Skarżąca kwestionowała wysokość przyznanego jej tzw. odszkodowania jednorazowego i domagała się odpowiednio podwyższonego odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2006 r. Powódce przyznano odszkodowanie jednorazowe w kwocie niższej, ale z odsetkami ustawowymi

począwszy od dnia 10 lutego 2005 r. (pkt I wyroku Sądu Okręgowego). Skoro roszczenie o zasądzenie jednorazowego odszkodowania w szerszym zakresie okazało się ostatecznie nieuzasadnione, bezprzedmiotowy także pozostaje zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. może być brany jedynie pod uwagę w odniesieniu do ostatecznie zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia. Powódka żądała zasądzenia od dnia 2 czerwca 1997 r. do dnia 23 stycznia 2005 r., tj. do dnia poprzedzającego wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji (k. 537 akt). Należy stwierdzić, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 – 2004 r. pełniły na pewno jeszcze funkcję waloryzacyjną, co wyraźnie eksponowano w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02 nieopubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, nieopubl.; wyrok z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, nieopubl.). Ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienia w spełnieniu zadośćuczynienia i to także przy założeniu, że wyrok zasądający takie zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny. W związku z tym należało zasądzić odsetki od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku Sądu pierwszej instancji, jeżeli stosowne wezwanie do zapłaty wobec pozwanych (art. 455 k.c.) nastąpiło w okresie, w którym – w związku z umiarkowanym poziomem inflacji – odsetki za opóźnienie utraciły z pewnością swoją waloryzacyjną funkcję. Istotne znaczenie ma zatem w tym zakresie pismo procesowe powódki z dnia 17 sierpnia 2004 r., w którym m. in. potwierdziła ona zgłoszone wcześniej roszczenie o zadośćuczynienie i rozszerzyła powództwo (por. k. 501-502 akt). W tym czasie pozwany Szpital był już samodzielną jednostką organizacyjną, wyodrębnioną ze Skarbu Państwa (k. 100 akt).

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zasądził na rzecz powódki odsetki za okres od dnia 17 sierpnia 2004 r. do dnia 23 stycznia 2005 r. włącznie, tj. do dnia poprzedzającego wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy. W tym bowiem zakresie skarga kasacyjna powódki okazała się uzasadniona. W zakresie pozostałym należało oddalić skargę (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 48 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.